

GAZETA POLSKA



Bukowiny

Видання Чернівецького обласного
Товариства польської культури
ім. Адама Міцкевича



Nr 119 (702)

marzec 2017 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

**Pismo społeczne, gospodarcze
i literacko-kulturalne**

Droga krzyżowa ulicami Czerniowiec

Droga krzyżowa – w Kościele katolickim nabożeństwo wielkopostne o charakterze adoracyjnym, polegające na symbolicznym odtworzeniu drogi Jezusa Chrystusa na śmierć i złożenia go do grobu



NAZWA TA UŻYWANA jest też w kontekście samej męki Chrystusa, stacji (wizerunków drogi krzyżowej), przedstawienia pasyjnego

Już stało się tradycją – przeniesienie krzyża miastem i wspólna modlitwa przede wszystkim za Ukrainę. Od dziecka, lekarza, naukowca do ojca i matki, wolontariusza i żołnierza – wszyscy mieli możliwość nieść Krzyż ulicami Czerniowiec. Droga krzyżowa rozpoczęła się od Małej Bazyliki p.w. Podniesienia Krzyża Świętego, ulicami – Beethovena, pl.Filharmonii, Chudiakowa, pl.Centralnego, Kobylańskiej, Jakoba fon Petrowycza, do grekokatolickiego soboru Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Drogą do procesji się dołączali przechodnie.

Księża i duchowni grekokatolickiej cerkwi na każde zatrzymanie się przygotowali niewielkie rozważania o drodze krzyżowej Jezusa Chrystusa. Przed Katedrą Świętego Ducha cała procesja złożyła

modlitwę za jedność cerkwi. Na ostatnich stacjach drogi krzyżowej krzyż niosły rodziny represowanych, a w tym - dzieci. To są ci ludzie, którzy walczyli za Ukrainę i ukraińską cerkiew i ci, na ramionach których – przyszłość naszego kraju. Żeby przyszłość była szczęśliwa i dobra dla każdego Ukraińca, trzeba, zresztą niewiele - uczciwie

i fachowo pełnić swoje obowiązki. Właśnie na tym podczas zakończenia drogi krzyżowej zaakcentował uwagę biskup kołomyjsko-czerniowieckiej eparchii Wasyl Iwasiuk, który razem z mieszkańcami Czerniowiec wziął udział w drodze krzyżowej.

Ciąg na str. 3.



Łucja USZAKOWA

Apel

Rodzaju ludzki silny i słaby
mądry i głupi
latający w niebiosach
w chwili uniesień
spadający na ziemię
w upokorzeniu

nieustannie walczysz
o prawdę
owijasz w bawełnę kłamstwo
przywłaszczasz swe dzieci
które są użyczone
by stać się odbiciem tego
co w tobie najlepsze

głuchy i ślepy do jęków i łez
uważasz że ból tylko
ciebie dotyczy
potępiasz i szydzisz
gromadzisz błyskotki
które nic nie wartują

zмага się próżność
z wiecznością
a ty przecież jesteś śmiertelny

13.03.2017 r.

Order Orła Białego dla kardynała

Prezydent Andrzej Duda wręczył Order Orła Białego arcybiskupowi seniorowi archidiecezji lwowskiej kardynałowi Marianowi Jaworskiemu

Ksiądz kardynał jest częścią wielkiej opowieści o Rzeczypospolitej – mówił prezydent RP o odznaczonym. Uroczystość odbyła się w krakowskim mieszkaniu kard. Jaworskiego. Duchowny otrzymał Order Orła Białego „w uznaniu znamienitych zasług dla odbudowy życia religijnego na Kresach wschodnich, pogłębiania dialogu ekumenicznego oraz za osiągnięcia naukowe w dziedzinie filozofii i teologii”. To bardzo wzruszający moment dla mnie, a jednocześnie bardzo ważny dla budowania opowieści o historii Rzeczypospolitej. Eminencja ksiądz kardynał jest częścią wielkiej opowieści o Rzeczypospolitej, wielkiej opowieści o tym, jak Rzeczpospolita odzyskiwała siłę, także przez przywracanie wiary swoim synom, naszym rodakom, nie tylko tutaj w Polsce na dzisiejszych ziemiach Rzeczypospolitej, ale także na ziemiach, które przez Rzeczpospolitą w wyniku zawieruchy dziejowej zostały utracone – powiedział prezydent Andrzej Duda. Kardynał Jaworski zaznaczył, że przyjmuje odznaczenie jako wyraz uznania dla Kościoła. Order Orła Białego jest najwyższym polskim odznaczeniem. Nadawany jest za „znamienite zasługi zarówno cywilne, jak i wojskowe, położone w czasie pokoju lub wojny, dla chwały i pożytku Rzeczypospolitej Polskiej”. Kard. Marian Jaworski urodził się 21 sierpnia 1926 we Lwowie. Uczył się w swym mieście rodzinnym, które musiał opuścić po II wojnie światowej wraz z rzeszą Polaków i w 1945 rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym archidiecezji lwowskiej, przeniesionym do Kalwarii Zebrzydowskiej. Tam też 25 czerwca 1950 przyjął święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa lwowskiego Eugeniusza Baziaka, który również musiał opuścić Lwów. W tym samym roku uzyskał magisterium z teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracował następnie duszpastersko w parafiach w Baszni Dolnej i w Poroninie, jednocześnie kształcąc się na wspomnianym Wydziale i uzyskując tam w 1952 doktorat z teologii. Równolegle do tego w latach 1956-58 był kapłanem i sekretarzem osobistym abpa Eugeniusza Baziaka – wówczas administratora apostolskiego archidiecezji krakowskiej. W latach 1953-55 kontynuował studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, wieńcząc je najpierw magisterium, a następnie doktoratem z filozofii. W 1966 habilitował się w zakresie filozofii religii na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W rok później został profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Teologicznym w Krakowie, a w 1976 profesorem zwyczajnym. W latach 1954-65 był sekretarzem Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski. W latach 1970-84 był dziekanem Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie, a w

okresie 1981-87 pierwszym rektorem Papieskiej Akademii Teologicznej w tym mieście. 21 maja 1984 Jan Paweł II mianował ks. prof. Jaworskiego biskupem tytularnym Lambesi i administratorem apostolskim archidiecezji w Lubaczowie, będącej tą częścią archidiecezji lwowskiej, która pozostała

wówczas mianował bpa Jaworskiego pierwszym po II wojnie światowej arcybiskupem metropolią lwowskim. W tym też czasie zaczęła się tworzyć konferencja biskupów katolickich Ukrainy i jej pierwszym przewodniczącym został w 1992 właśnie abp Jaworski. Gdy w styczniu 2001 Jan Paweł II zapowiadał nowy konsystorz i mianowanie 43 nowych kardynałów, ujawnił, że jednym z nich będzie abp Marian Jaworski, którego kreował już 3 lata wcześniej, ale „in pectore”, czyli nie ogłaszając publicznie jego nazwiska. Na konsystorzu 21 lutego 2001 włączył metropolię lwowskiego w skład Kolegium Kardynalskiego. Jako biskup i kardynał Marian Jaworski uczestniczył w wielu ważnych wydarzeniach kościelnych, z Synodami Biskupów na czele oraz w konklawe po śmierci Jana Pawła II, które 19 kwietnia 2005 wybrało Benedykta XVI. Tenże papież przyjął rezygnację kard. Jaworskiego z urzędu metropolity lwowskiego 21 października 2008. Kardynał wrócił wówczas do Polski i zamieszkał w Krakowie. Purpurat ma na swoim koncie szereg istotnych nagród i wyróżnień kościelnych i naukowych, jest m.in. doktorem honoris causa uniwersytetów w Bochum (1985), UKSW w Warszawie (28 maja 2002), UJ (8 czerwca 2006) i Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu (10 października 2006). A na mocy decyzji prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z 17 września 2007 otrzymał Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

źródło: ann/prezydent.pl/KA1



w granicach Polski. Sakry udzielił nominatowi 23 czerwca tegoż roku metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski. Gdy warunki polityczne na to pozwoliły, 16 stycznia 1991 papież mógł przywrócić struktury katolickie na Ukrainie i



Anna Schmidt-Rodziewicz
Przewodniczącą

Sejmowej Komisji
Łączności z Polakami
za Granicą

Posłanka PiS z Jarosławia Anna Schmidt-Rodziewicz została wybrana na Przewodniczącą Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Przewodnictwo Komisji przejęła po Pośle Michale Dworczyku, który zrezygnował z pełnienia tej funkcji w związku z przejściem do MON. 1 marca 2017 r. on został sekretarzem stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej

Za kandydaturą Schmidt-Rodziewicz głosowało 19 parlamentarzystów, nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. Posłanka z Podkarpacia jest jedynym posłem pierwszej kadencji, który przewodniczy sejmowej komisji. To już trzeci poseł z Podkarpacia, który pokieruje pracami kolejnej komisji w Sejmie.

„To dla mnie wielka radość i zaszczyt kierować pracami Komisji, która sprawuje opiekę nad naszymi Rodakami za granicą” – napisała na swoim profilu na facebooku posłanka.

„Polacy mieszkający w różnych zakątkach świata muszą mieć pewność, że polski rząd i polscy parlamentarzyści będą nad nimi czuwać, bo to jest nasz obowiązek wobec wszystkich Polaków i mój priorytet jako nowej szefowej Komisji” – skomentowała swój wybór Schmidt-Rodziewicz.

Blog informacyjny
ZLUBACZOWA.PL.

Rafał Wolski nowym konsulem generalnym RP we Lwowie



SEJMOWA KOMISJA Łączności z Polakami za granicą jednogłośnie opowiedziała się za kandydaturą Rafała Wolskiego na

stanowisko konsula generalnego RP we Lwowie.

Wiceminister spraw zagranicznych Jan Dziędziczak

podkreślił, że Rafał Wolski ma bardzo dobre przygotowanie merytoryczne, doświadczenie zawodowe i umiejętności, dlatego

rekomenduje go na stanowisko konsula generalnego RP we Lwowie. Wolski zaznaczył, że „Lwów to szczególne miejsce dla każdego Polaka”. – To bardzo ważne miejsce również dla współczesnej Ukrainy. Drugi po Kijowie ośrodek intelektualny i polityczny naszego bezpośredniego, największego wschodniego sąsiada. Miasto, które jest bardzo ważnym ośrodkiem, gdzie mieszka dużo przedstawicieli mniejszości polskiej – dodał. Do priorytetów swoich działań Wolski zaliczył „właściwe reprezentowanie państwa polskiego” w regionie bliskim granicy, ważnym pod kątem gospodarczym, kulturowym i bezpieczeństwa. Dodał, że chciałby podtrzymywać i wykorzystywać dobre kontakty z miejscowymi instytucjami, wspierać polską obecność gospodarczą w

okręgu oraz stymulować kontakty w ramach współpracy transgranicznej i regionalnej. – Kolejnym priorytetem, jaki dostrzegam, jest kształtowanie i umacnianie pozytywnego wizerunku Polski i jej służby konsularnej na Ukrainie – powiedział. Rafał Wolski urodził się w 1968 roku w Pleszewie; jest magistrem historii, studia ukończył na Uniwersytecie Warszawskim. Posługuje się niemieckim, rosyjskim oraz ukraińskim i angielskim (znajomość dwóch ostatnich języków jest niepotwierdzona egzaminem resortowym). W 2006 r. pracował jako radca, kierownik wydziału ekonomicznego w Konsulacie Generalnym RP w Monachium. Od 2010 r. pracuje w polskiej ambasadzie w Kijowie.

źródło: dzieje.pl

Dariusz Piotr Bonisławski prezesem Stowarzyszenia «Wspólnota Polska»

4 marca w Domu Polonii w Warszawie odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», które wybrało Dariusza Piotra Bonisławskiego na prezesa Stowarzyszenia



DARIUSZ PIOTR BONISŁAWSKI był wieloletnim prezesem Oddziału Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia «Wspólnota Polska». W latach 2002- 2010 był członkiem Rady Krajowej i Komisji Programowej SWP, a od 2010 roku pełnił funkcję wiceprezesa Zarządu Krajowego «Wspólnoty Polskiej». Jest członkiem Konwentu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Nowy prezes Stowarzyszenia jest pomysłodawcą i współtwórcą ważnych przedsięwzięć służących edukacji: Szkoły Podstawowej nr 1 im. Armii Krajowej, Salezjańskiego Liceum Ogólnokształcącego czy Domu Polonii w Ostródzie. Jest twórcą, koordynatorem oraz ekspertem Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», prowadzącego program szkoleniowy dla nauczycieli polonijnych z całego świata. Od 2009 był współtwórcą i organizatorem proOrder Orła Białego dla kard. Mariana Jaworskiego Prezydent Andrzej Duda wręczył Order Orła Białego arcybiskupowi seniorowi archidiecezji lwowskiej kardynałowi Marianowi Jaworskiemu. Andrzej Szelega/KPRP oraz uczniowie. List gratulacyjny w imieniu konsula generalnego RP we Lwowie Wiesława Mazura odczytał konsul Rafał Kocot. Składając życzenia i podziękowania z okazji jubileuszu szef placówki dyplomatycznej zaznaczył m.in., że Marii Iwanowej «w dużej mierze 'Magdusia' zawdzięcza wysoki poziom nauczania i wielu laureatów konkursów i olimpiad z języka polskiego». - 8 marca 60 lat temu do szkoły nr 10 przyszła młodzieńka wówczas nauczycielka Maria Miller-Iwanowa, która pracuje w naszej szkole do dziś jako pedagog. Jest to wielkie święto Jubileusz 60-lecia pracy polonistki Marii Iwanowej Jestem dumna z każdego ze swoich uczniów, bo w każdym z nich jest częśćka mnie. Dzisiaj spotykam ludzi, wielu z nich już nie poznaję. Oni mi dziękują i mówią, że pamiętają mnie, że «dzięki pani wiem to, dzięki pani umiem tamto». Mogę tylko dodać, że cieszy mnie fakt, iż

coś ze mnie w każdym z nich zostało – mówi Maria Iwanowa. gramów merytorycznych, ciesząc się dużym uznaniem uczestników i ekspertów Światowych Zjazdów Nauczycieli Polonijnych. Autor programów szkoleniowych oraz licznych projektów edukacyjnych skierowanych do pedagogów, rodziców oraz młodzieży polskiej z zagranicy. Dariusz Piotr Bonisławski prezesem Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» nie tylko pani Marii, ale również naszej «dziesiątki» – powiedział Kurierowi dyrektor Ryszard Vincenc. Pracę nauczyciela pani Maria podjęła w trudnych warunkach, kiedy nie było opracowań z języka i literatury polskiej. Z czasem, wykorzystując swoje doświadczenie pedagogiczne, została autorką podręczników od 5 do 11 klasy. - Czas szybko leci, niesamowicie. Wierzyć się nie chce. Całe moje świadome życie w tej szkole minęło – mówi Maria Iwanowa. Tutaj, o ile pamiętam, był pokój nauczycielski. Weszłam, i zobaczyłam same starsze panie. Miałam 22 lata – wspomina. - Każda nauczycielka siedziała z jakimś pakuneczkiem i bukiecikiem. I tak mi się żal zrobiło, czemu ja tych kwiatków nie mam. Z zazdrością patrzyłam, jak im składali życzenia, a mnie jeszcze nikt nie znał. Pamiętam ten dzień doskonale. Tę szkołę zawdzięcza Józefowi Rajchowi, byłemu dyrektorowi – dodała. Redakcja Kuriera Galicyjskiego składa gratulacje pani Marii Iwanowej oraz życzy wielu jeszcze lat owocnej pracy! 4 marca w Domu Polonii w Warszawie odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», które wybrało Dariusza Piotra Bonisławskiego na prezesa Stowarzyszenia. Dariusz Piotr Bonisławski jest absolwentem historii na Wydziale Humanistycznym UWM, Studiów Podyplomowych z Zakresu Zarządzania oraz Europejskich Studiów Regionalnych «Euroreg» na Uniwersytecie Warszawskim. źródło: wiadomosci.

wspolnotapolska.org.pl



Droga krzyżowa ulicami Czerniowiec

Ciąg ze str. 1

- Nieść krzyż, - powiedział on, - to oznacza znaleźć swoje powołanie, wziąć na siebie krzyż – swój zawód i wykonać przeznaczenie dane od Boga. A zadaniem na dzień dzisiejszy człowieka wierzącego jest zachowanie własnej duszy przed burzliwym potokiem reklamowanej popkultury i niczym nieograniczonego wpływu środków masowego przekazu. Ewangelia powinna zostać dla chrześcijanina latarnią morską w burzliwym morzu życiowych problemów i gwarantować spokojne życie ludziom starszego wieku.

Biskup dodał, że człowiekowi stale należy pracować nad sobą. Lecz nasi współcześni szukają komfortu i ulgi we wszystkim:

- Ludzie chcą lekkiej wiary, mniej cierpienia, prawie unieważnić post. Wiele osób chce widzieć cerkiew uproszczonego typu, w której mniej wiary, kazanie słuchać niedłużej niż 10-15 minut, i przykazań Boskich mieć mniej dziesięciu, na własny wybór. Rzeczywiście, wiele osób tylko w taki sposób chce odbierać relację z Bogiem. Uczeszczać do cerkwi raz w tygodniu, na dwie godziny, my i tu chcemy komfortu i wygod : latem - klimatyzatora z ochłodzeniem, a w zimie z ogrzewaniem . We współczesnym świecie łatwo przyznawać Chrystusa Bogiem póki znajdujesz się w cerkwi albo wśród znajomych chrześcijan. O wiele trudniej zostać chrześcijaninem, kiedy wykraczasz poza granice kościelnego podwórka.

A na sam koniec Władysław Wasył porównał drogę krzyżową Chrystusa z drogą, którą kroczy teraz Ukraina :

- Krzyż ukrzyżowanej Ukrainy w wierszach Liny Kostenko został opisany następująco: *Otrzymali Ukrainę bez boju i poddają bez boju. //A, zresztą, dlaczego bez boju? Biją się ze sobą.*



Święty krzyż dziś przypomina tym wszystkim, którzy «walczą ze sobą», tę nieskończoną Boską miłość do każdego obywatela naszego państwa. Bohaterowie niebieskich setek i żołnierze w okopach na wojnie, z męstwem i z miłością do Ukrainy pełnią

niepełnosprawnych, o chorych i emerytach, Jezus Chrystus prosi nie porzucać swojego krzyża i narodu w cierpieniu, a codziennie wykonywać godnie swoje duchowe powołanie. Ukrainę mocno przybijają do krzyża gwoździami handlu ludźmi,



swoj obowiązek. A wszystkich tych, którzy nadal prowadzą beztroskie życie, zapominając o wojnie, o wdowach i sierotach, o

nieuczciwej polityki, korupcji, kłamstwa, finansowych trudności przeciętnego człowieka.

Maria KONDURACKA.



Polacy i Ukraińcy, nie dajmy się sprowokować!

Na Ukrainie ponownie zniszczono wysadzony w styczniu i odnowiony pod koniec lutego pomnik Polaków pomordowanych w 1944 r. w Hucie Pieniackiej w obwodzie lwowskim



potępił m.in. minister spraw zagranicznych Ukrainy Pawło Klimkin.

W dewastacji ukraińskich pomników w Polsce znaleziono rosyjski ślad. Dewastacja ukraińskich miejsc pamięci na południu Polski nosi charakter prowokacyjny i ma na celu wprowadzenie napięcia w ukraińsko-polskie stosunki.

Oświadczył o tym podczas posiedzenia sejmowej Komisji ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych przewodniczący Związku Ukraińców w Polsce

(ZUP) Piotr Tyma, powiadamia «Ukrinform».

Podkreślił, że w tych działaniach widać prorosyjski ślad.

«Istnieją oznaki, które wskazują na prowokacyjny charakter działań, ponieważ są one masowo publikowane przez prorosyjskich separatystów oraz na rosyjskich stronach internetowych... Dewastacji każdego pomnika towarzyszyło wideo, które natychmiast pojawiało się na stronie donieckich separatystów Novorossia Today, której polską wersję prowadzi obywatel Polski Dawid Hudziec», – zaznaczył Tyma.

Jak mówi, dewastacja ukraińskich pomników w Polsce miała miejsce również wcześniej, jednak od 2014 roku obserwuje się nowe zjawisko: oprócz wzmianek o odwecie za tragiczne wydarzenia na Wołyniu w latach 40. ubiegłego wieku pojawiają się elementy związane z wojną na wschodzie Ukrainy.

Dewastacji pomników towarzyszy rozgłos medialny przed, a także po popełnieniu przestępstwa, by spowodować znaczący odzew w mediach.

Przewodniczący ZUP podkreślił, że niszczenie ukraińskich pomników na polsko-ukraińskim pograniczu już dawno wyszło poza ramy zwykłego wandalizmu na poziomie lokalnym. Jak mówi, te przypadki dewastacji mają oznaki próby destabilizacji stosunków ukraińsko-polskich i dlatego badanie ich powinno być prowadzone przez struktury siłowe Polski najwyższego szczebla.

Tyma zauważył, że w większości przypadków śledztwo w sprawie dewastacji ukraińskich miejsc pamięci na południu Polski było wstrzymywane z uzasadnieniem, że zostały one zainstalowane nielegalnie, bez zgody lokalnej administracji. Poza tym jest przekonany, że śledztwo powinno trwać, ponieważ w tych miejscach znajdują się prawdziwe groby ludzi, a te przestępstwa mają oznaki charakteru międzynarodowego.

«Według naszych informacji, istnieje około 100 nielegalnie zainstalowanych polskich pomników na Ukrainie. Dewastacja ukraińskich miejsc pamięci w Polsce może prowadzić do zaostrzenia sytuacji w regionie (w Polsce i na Ukrainie, – red.), i dlatego nie jest to problem wyłącznie mniejszości ukraińskiej w Polsce», – stwierdził przewodniczący ZUP.

PAP.

**Polacy i Ukraińcy!
Pamiętajmy o tragedii
naszych narodów!
To nasz wspólny ból.
Nie dajmy się sprowokować!**

**Поляки та українці!
Пам'ятаймо про трагедію
наших народів!
То наш спільний біль.
Не піддаваймося на провокації!**

ZDJĘCIA, KTÓRE DOKUMENTUJĄ dewastację, umieszczono w mediach i sieciach społecznościowych. Lokalna społeczność ukraińska odbudowała pomnik w Hucie Pieniackiej.

Według informacji PAP pomnik w Hucie Pieniackiej zniszczono mniej więcej w tym samym czasie, co pomnik Polaków zabitych w Podkamieniu oraz pomnik profesorów lwowskich. Zdewastowane zostały one w ostatni weekend.

Na krzyżu w Hucie Pieniackiej umieszczono wymalowaną czerwoną farbą swastykę, a pod nią wykonany czarną farbą herb Ukrainy, tryzub. Na stojących obok tablicach z nazwiskami ofiar zbrodni umieszczono napisy: «Smert Lacham» (Śmierć Lachom) i «Precz z Ukrainy (dalej określenie niecenzuralne-PAP)».

W pobliżu upamiętnienia znajduje się metalowa tablica ogłoszeniowa, na której wypisano: «SS Hałyczyna» (SS Galizien), «Sława Ukrainie», «OUN-UPA» i namalowano tryzub.

PAP zadzwoniła w tej sprawie do Wołodzimyra Adamca, wiceszefa administracji rejonowej (powiatowej) w Brodach, na której terenie znajduje się Huta Pieniacka.

«To ja odkryłem te zniszczenia. W niedzielę, kiedy byłem na cmentarzu w Podkamieniu, gdzie doszło do dewastacji polskiego pomnika, coś mnie tknęło, żeby pojechać do Huty. Zobaczyłem te napisy i poinformowałem o tym policję i Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy. Szkody zostały natychmiast usunięte» – zaznaczył Adamec.

Pomnik w Hucie Pieniackiej po raz pierwszy został zdewastowany podczas ukraińskich świąt Bożego Narodzenia, około 8 stycznia. Jako pierwsze poinformowały o tym rosyjskie media społecznościowe. Śledztwo prowadzone przez ukraińską policję wykazało, że memoriał został wysadzony. Władze ukraińskie orzekły, że za incydemem stoi «strona trzecia», dążąca do wywołania konfliktu historycznego między Polską i Ukrainą; jako zleceniodawców wskazywano rosyjskie służby specjalne.

26 lutego w Hucie Pieniackiej odbyły się uroczystości 73. rocznicy zbrodni na jej mieszkańcach. Uczestniczyły w nich rodziny pomordowanych, parlamentarzysty oraz ambasadorowie Polski i Ukrainy, Jan Piekło i Andrij Deszczyca. Dzień wcześniej władze obwodu lwowskiego poinformowały, że wysadzony pomnik został odnowiony ze środków lokalnej ukraińskiej społeczności.

W ostatnią niedzielę władze Ukrainy przekazały, że zapobiegły próbie zablokowania przejścia granicznego z Polską przez grupę osób, które zamierzały domagać się od rządu w Warszawie obrony praw polskiej mniejszości narodowej na Ukrainie. Ludzie ci przyznali się, że zostali wynajęci do zablokowania przejścia. Policja ustaliła, że nie mieli oni żadnego stosunku do polskiej mniejszości i nie byli etnicznymi Polakami.

W miniony weekend we Lwowie wymazano farbą pomnik zamordowanych przez hitlerowców w 1941 roku profesorów lwowskich oraz w taki sam sposób sprofanowano pomnik polskich ofiar zbrodni w miejscowości Podkamień w obwodzie lwowskim. W obu miejscach pojawił się napis «Śmierć Lachom». W Podkamieniu na krzyżu namalowano swastykę. Miejscowe władze usunęły ślady działalności wandal.

Wcześniej, po zdewastowaniu w styczniu pomnika w Hucie Pieniackiej, zdewastowano polski cmentarz wojenny w Bykowni pod Kijowem oraz obrzucono farbą polski konsulat we Lwowie.

Wszystkie te incydenty



Atak na konsulat RP w Łucku

SBU nie wyklucza zamachu terrorystycznego

W nocy z wtorku na środę, 29 marca, ostrzelana została siedziba polskiego konsulatu w Łucku, na północnym zachodzie Ukrainy. Informację potwierdził konsul RP w tym mieście, Krzysztof Sawicki. O prowokacji zbrojnej mówił również szef MSZ Ukrainy Pawło Klimkin. Z najnowszych informacji wynika, że do ataku na polski konsulat użyto ręcznego granatnika przeciwpancernego produkcji sowieckiej.

Budynek został uszkodzony, ale na szczęście nikt nie ucierpiał. Łuckie media donoszą, że eksplozja była tak głośna, że słysząc ją było w położonej w odległości

6 kilometrów od miasta wsi Boratyn. Na miejsce zdarzenia przybyła policja i śledczy Służby Bezpieczeństwa Ukrainy.

– Jestem oburzony prowokacją zbrojną wobec Konsulatu Generalnego RP w Łucku. Podłość tych, którzy przeciwko przyjaźni Ukrainy z Polską. Robimy wszystko aby sprawców ukarać – napisał na Twitterze szef ukraińskiej dyplomacji Pawło Klimkin.

Na Ukrainie jest to już kolejny incydent związany z Polską. W lutym nieznani sprawcy oblali czerwoną farbą konsulat Polski we Lwowie, a na jego parkanie pozostawiono napis «Nasza ziemia».

gov.pl

Обстріляли будівлю Генерального консульства РП у Луцьку

Напад стався близько 00:30. У даху будівлі консульства, що на вулиці Дубнівській, 226, – дірка, вікно під цим місцем розбите. Судячи з величини отвору в даху, припускають, що стріляли з гранатомета чи якогось іншого «серйозного озброєння».

За словами віце-консула Кшиштофа Савіцькі, ніхто не постраждав. Приміщення, куди цілили зловмисники, службове, і на момент вистрілу там нікого не було. Сім'я консула мешкає у іншому крилі будівлі. Приміщення охорони – поверхом нижче.

Стріляли неприцільно або невміло. Може бути, що з метою якогось попередження або провокації, кажуть у поліції.

Джерело: volyn24.

Розслідуванням займеться польська прокуратура

«Прокуратура Польщі буде розслідувати обстріл польського консульства в Луцьку в Україні», – повідомляє Польське радіо.

У свою чергу президент України Петро Порошенко засудив обстріл генконсульства Польщі в Луцьку: «Рішуче засуджую обстріл Генерального консульства Польщі в Луцьку. Дав доручення терміново вжити всіх заходів для розслідування цього інциденту і встановлення винних. Для запобігання можливим провокаціям доручив посилити охорону іноземних дипломатичних і консульських установ в Україні».

У Службі безпеки України пообіцяли докласти максимум зусиль, щоб у стислі терміни встановити і затримати винних в обстрілі будівлі консульства Польщі в Луцьку.

Кореспондент.net.

Консульства Польщі в Україні призупинили свою роботу

Посольство Польщі в Україні продовжує працювати у звичайному режимі, закриті лише консульства. Про це повідомив другий секретар посольства Польщі в Україні Кароль Язовські. Він нагадав, що всі консульські відділення в Україні з 29 березня закриті за рішенням МЗС РП. Язовські не взявся прогнозувати, як довго триватиме закриття, лише відзначив, що термін закриття консульств може бути тривалим.

Державний секретар у МЗС Польщі Ян Дзедзічак повідомив, що усі польські консульські установи в Україні будуть закриті до того часу, поки їм не буде забезпечено ефективну цілодобову охорону, а винні в сьогоднішньому інциденті в Луцьку не будуть покарані.

Міністерство внутрішніх справ України на виконання доручення Президента послало безпеку дипломатичних представництв і консульських установ іноземних держав, а також представництв міжнародних організацій в Україні. **Укрінформ.**

Про глобальні та регіональні політичні трансформації

На кафедрі міжнародних відносин відбулася презентація щорічного дослідження Ради зовнішньої політики «Українська призма»

28 березня на кафедрі міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича відбулася презентація щорічного аналітичного дослідження «Українська призма: зовнішня політика-2016».

Експерти Ради зовнішньої політики «Українська призма» у партнерстві з Регіональним представництвом Фонду ім. Фрідріха Еберта в Україні проаналізували реалізацію зовнішньополітичного курсу Української держави у минулому році. Аналіз проводили за майже півсотнею географічних та функціональних напрямків діяльності української дипломатії. За результатами дослідження виставили об'єктивні бали у формі «заліків» зовнішньої політики. Ці «заліки» представили на розгляд викладачів і студентів кафедри міжнародних відносин експерти Ради зовнішньої політики «Українська призма» Ольга Чижова, Надія Коваль,



Марія Коваль та автор цих рядків. Вони акцентували особливу увагу на методології дослідження, а також на те, співпраця з якими країнами та регіонами заслужила більше уваги від МЗС, Верховної Ради та Адміністрації Президента, та за якими векторами мала б поживавити свої зусилля українська дипломатія.

Експерти зазначили, що на погіршення оцінок у 2016 році порівняно з 2015-м вплинули деякі зовнішні та внутрішні фактори. Серед зовнішніх це – глобальні та регіональні політичні трансформації. Внутрішніми ж причинами, вважають експерти, є зменшення рівня координації між відповідними державними інституціями у виробленні та реалізації зовнішньополітичних рішень, а також відсутність стратегічного підходу до їх

формування.

У ході дискусії виступив професор кафедри міжнародних відносин Сергій Федуняк, який надав деякі рекомендації з можливого вдосконалення аналізу. Він зауважив, що доцільно було би оцінити транскордонні відносини України і співпрацю з діаспорою. Професор високо оцінив матеріал і рекомендував студентам та аспірантам кафедри використовувати його при написанні науково-дослідницьких та аналітичних робіт.

В обговоренні аналітичного дослідження взяли участь доценти Михайло Павлюк, Віталій Макар і Владислав Струтинський, студенти факультету історії, політології та міжнародних відносин.

Надія БУРЕЙКО,
кандидат політологічних наук.



Поздоровляємо! Gratulujemy!

31 березня ц.р. відбувся успішний захист дисертацій у спеціалізованій вченій раді Чернівецького національного університету ім. Юрія Федьковича. Молоді науковці кафедри міжнародних відносин Марія Процюк та Аліна Ясинська обрали для дослідження надзвичайно актуальні і складні теми, що стосуються проблем як Польщі, так і України.

Марія Процюк доповідала Раді про наслідки дослідження теми «Роль публічної дипломатії у сучасних польсько-українських відносинах», а Аліна Ясинська – «Особливості електоральної невизначеності громадян Французької Республіки та Республіки Польща».

Życzymy powodzenia! Olimpiada Historii Polski na Ukrainie

W dniu 4 grudnia odbył się po raz pierwszy na Ukrainie I etap Olimpiady Historii Polski (szkolny) realizowany wspólnie przez Fundację Wolność i Demokracja oraz Polskie Towarzystwo Historyczne. W międzyczasie prace zostały sprawdzone, a 52 osoby zakwalifikowane do dalszych rozgrywek. Dwie osoby z Polskiego Centrum Kulturalno Oświatowego przy Gimnazjum 3 w Czerniowcach Oleksandra Rublenyk i Mikołaj Melnychuk mieli zaszczyt być zakwalifikowani do następnego etapu.

II etap Olimpiady Historii Polski odbył się w formie ustnej. Został przeprowadzony w 4 ośrodkach Ukrainy: Lwów, Chmielnicki, Żytomierz i Odessa.

Nasza młodzież pojechała do Lwowa. Ogólne zasady były następujące: uczestnik miał się wykazać wiedzą ogólną z zakresu historii Polski – podstawowe fakty, a później odpowiedzieć na zadane przez komisję pytania. Było zaproponowano 7 tematów:

- 1) średniowiecze z uwzględnieniem od XIV w. dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego;
- 2) epoka nowożytna (1492-1795);
- 3) dzieje narodu polskiego i ziem byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1795-1918;
- 4) historia XX wieku – lata 1918-1945,
- 5) dzieje państwa i narodu polskiego po II wojnie światowej;
- 6) dzieje Polaków na Wschodzie w XIX i XX w.;
- 7) dzieje kultury polskiej.

Do każdego z tematów zostało przygotowane 12 zagadnień szczegółowych. Do jednego zagadnienia szczegółowego uczestnik miał przygotować i zaprezentować przed komisją pracę pisemną lub multimedialną oraz odpowiedzieć na pytania dotyczące tematyki pracy.

Przez Aleksandrę została zaprezentowana



Od lewej: Rafał Dzieciółowski, przedstawiciel Fundacji Wolność i Demokracja; dr hab. Barbara Krzysztofa-Czupryńska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski); prof. dr hab. Krzysztof Mikulski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego; Wiera Szerszniowa, z-ca dyrektora Szkoły nr 10 we Lwowie.

praca multymedialna na temat Stosunki polsko-ruskie za panowania Bolesława Chrobrego z okresu Średniowiecza, a Mikołaj natomiast wybrał okres Nowożytności i temat Rozbiory Rzeczypospolitej – przyczyny. Nasza młodzież godnie zaprezentowała czerniowiecką placówką oświatową i chociaż oni nie zostali zakwalifikowani do następnego etapu eliminacji, dostali wyróżnienia i nagrody w postaci książek o temacie historycznym.

Gratulujemy Aleksandrze i Mikołajowi odwagi w uczestnictwie po raz pierwszy w Olimpiadzie Historii Polski, dziękujemy za wysiłek włożony w przygotowanie się do II etapu i życzymy powodzenia!

Maria KONDURACKA.

Wowa, Wołodia, Władimir. Tajemnice Rosji Putina

Historia życia prezydenta RF

ZNAKOMITA AUTORKA, znawczynia problematyki rosyjskiej ujawnia nieznane na ogół fakty z życia prezydenta Rosji. Skąd wziął się w KGB, czy rzeczywiście wygrywał wybory, jak naprawdę rozpoczął wojnę w Czeczenii i na Ukrainie, jakie ma związki z Al-Kaidą i tzw. Państwem Islamskim, jak wiele osób wysłał na cmentarz, jakim był mężem, jakim jest ojcem i czy czuje się samotny?

Autorka przypomina także fakty, o których informowały media, ale ukazuje je od podszewki, sięgając do kwestii dotychczas pomijanych. Opisuje spłot wydarzeń, które doprowadziły do objęcia i utrzymania władzy przez Putina, oraz sytuację poprzedzającą głośne ataki terrorystyczne. Kreśli przy tym wnikliwy portret psychologiczny rosyjskiego przywódcy. Dynamiczna narracja, bogate źródła oraz liczne zdjęcia rzucają nowe światło na Władimira Putina.

Krystyna Kurczab-Redlich, autorka książki, niewątpliwie zna Rosję. Przez blisko ćwierć wieku była korespondentką polskich mediów w tym kraju. Szczególny rozgłos zdobyły jej filmy dokumentalne poświęcone drugiej wojnie czeczeńskiej. Jej zaangażowanie w nagłaśnianiu wydarzeń w Czeczenii zaowocowało zgłoszeniem przez Amnesty International i Helsińską Fundację Praw Człowieka do pokojowej Nagrody Nobla.

CZYM WŁAŚCIWIE JEST książka zatytułowana Wowa, Wołodia, Władimir. Tajemnice Rosji Putina? Czy to biografia prezydenta Federacji Rosyjskiej? Dogłębne studium mechanizmów rządzących putinowską Rosją? I tak, i nie. Książka po części jest i jednym i drugim, ale nie do końca i nie tylko, zawiera ona bowiem także elementy reportażu. Na pewno nie jest to praca stricte naukowa. Co absolutnie nie jest zarzutem.

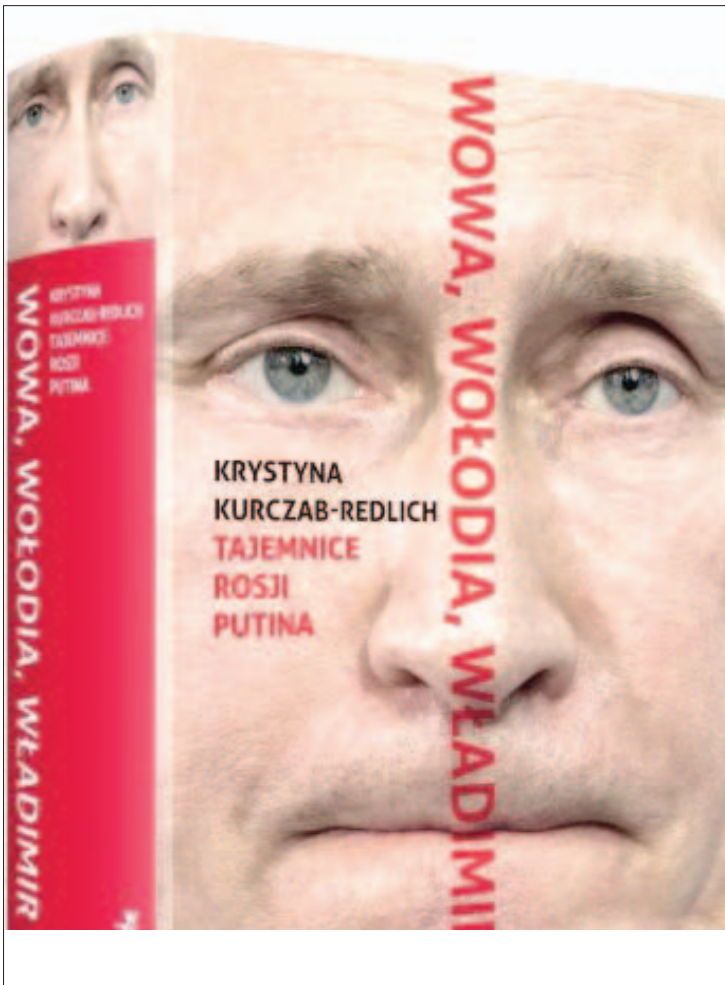
Książka jest pasjonującą napisaną. Choć liczy przeszło 700 stron, to da się „połknąć”, w kilka wieczorów. Wynika to przede wszystkim z ogromnego żaru z jakim autorka opisuje tytułowego bohatera, oceniając go zresztą bardzo krytycznie. Żarliwość jest zarazem zaletą, jak i wadą pracy. Z pewnością dzieło spełniające kryteria obiektywnej pracy naukowej powinno trzymać się zasady sine ire et studio. Już sam ten fakt pokazuje, że w tej kategorii Wowa, Wołodia, Władimir po prostu się nie mieści. Z drugiej jednak strony, Władimir Putin wciąż rządzi Rosją, tym trudniej mówić tu zatem o pracy historycznej. Co więcej, w tej książce twarda faktografia miesza się z danymi nieoficjalnymi i zwykłymi plotkami, partiami reporterskimi i publicystycznymi, wypełnionych mocno subiektywnymi ocenami autorki.

Półowa stron książki poświęcona jest drodze Putina do władzy oraz jego rządów. Autorka rozpoczyna od najmłodszych lat prezydenta już na starcie podkreślając niewygodne fakty. Podaje argumenty za tezą, że biologiczna rodzina dzisiejszego rosyjskiego prezydenta nie jest tożsama z tą, która go wychowywała. Obraz młodości Władimira Putina kreślony przez Kurczab-Redlich stanowi uosobienie przeciętności. Na studiach prawniczych miał nie wyróżniać się niczym szczególnym, podobnie było też w czasie służby w KGB. Autorka zdecydowanie nie darzy Putina sympatią i nie raz warto się zastanowić, czy nie wpływa to na dokonywane przez nią oceny jego umiejętności i kompetencji. Czego by bowiem nie sądzić o Putinie, można w jego życiorysie znaleźć dowody świadczące o zimnej krwi, opanowaniu, a także sporej praktycznej znajomości psychologii. Dobrym przykładem może tu być przedstawiony w książce opis odwiedzenia przezeń tłumy od szturmowania sowieckiej

ambasady w dniach upadku NRD.

Następnie opisana jest praca Władimira Putina w administracji mera Petersburga Anatolija Sobczaka. Autorka niedwuznacznie sugeruje związki Putina z nieprawidłowościami finansowymi oraz z zagadkowymi zgonami osób niewygodnych dla niego i jego pracodawcy. Kurczab-Redlich dekonstruuje zresztą mit Sobczaka, który w polskich mediach cieszy się opinią demokracji. Zdaniem autorki był to człowiek w pełni uformowany przez system sowiecki, autokratyczny, demokracja raczej na pokaz. Znacznie przychylniej oceniony jest Borys Jelcyn, przedstawiony jako autor rzeczywistej dekomunizacji i desowietyzacji rosyjskiego życia politycznego i społecznego w latach dziewięćdziesiątych. Nie zostaje jednak pominięty alkoholizm Jelcyna oraz, decydujący w późnej fazie jego rządów, wzrost znaczenia kamaryli skupionej wokół jego córki Tatiany Diaczenko.

Wiele miejsca poświęcono wojnie



w Czeczenii. Kurczab-Redlich obficie przytacza wstrząsające opisy zbrodni popełnianych przez wojska rosyjskie podczas tego konfliktu. Autorka zdaje się z kolei bagatelizować kwestię fundamentalizmu islamskiego, jaka wypłynęła też podczas wojny w Czeczenii. Sugeruje nawet, że rozwój radykalnego islamizmu w zbuntowanej republice był stymulowany przez rosyjskie służby, aby skompromitować umiarkowanych Czeczenów skupionych wokół Asłana Maschadowa. Brzmi to co prawda sensacyjnie, ale jest dość przekonująco uargumentowane. Zresztą podobne spekulacje o takich właśnie powiązaniach Szamila Basajewa pojawiają się nie po raz pierwszy. Kurczab-Redlich neguje również oficjalne wersje przebiegu wypadków w teatrze na Dubrowce oraz w szkole w Biesłanie. W pierwszym wypadku powołuje się na relację polityki Iriny Hakamady, z którą terroryści chcieli negocjować; w drugim – wprost sugeruje, że cała akcja była prowokacją rosyjskich służb specjalnych.

W OPISIE PREZYDENTURY Putina autorka skupia się na jej negatywnych aspektach. W jej optyce rządy te pozbawione są właściwie jakichkolwiek pozytywów. Putina otwarcie oskarża o dyrygowanie mordami politycznymi (książkę zamyka

KRISTYNA KURCZAB-REDLICH – dziennikarka i reportażystka, wieloletnia korespondentka w Rosji.

Urodziła się w 1954 r. w rodzinie krakowskiego pisarza Jana Kurczaba. Ukończyła Uniwersytet Jagielloński na wydziale prawa. Chociaż z wykształcenia jest prawnikiem, to zajmuje się głównie reportażem i dziennikarstwem jako „wolny strzelec”, odkąd wyjechała wraz z mężem (korespondentem Telewizji Polskiej) do Rosji.

W latach 1990–2004 była korespondentką polskich mediów w Rosji. Jej artykuły pojawiły się w takich gazetach lub czasopismach jak „Dziennik Polski”, „Gazeta Wyborcza”, „Newsweek”, „Polityka”, „Przekrój”, „Rzeczpospolita”, „Wprost”, „Życie Warszawy”.

Jest laureatką nagród w świecie dziennikarskim: im. Kazimierza Dzierżanowskiego dla korespondenta zagranicznego, Amnesty International za publikację o łamaniu praw człowieka w Czeczenii, im. Melchiora Wańkowicza za reportaże z Czeczenii, im. ks. Józefa Tischnera za książkę „Głową o mur Kremla”. W 2005 na wniosek czeczeńskiej organizacji Echo wojny, Amnesty International i Helsińską Fundacją Praw Człowieka jej kandydatura została zgłoszona do Pokojowej Nagrody Nobla.

W 2007 r. wydała książkę pt. „Wowa, Wołodia, Władimir. Tajemnice Rosji Putina”, w której podaje mało znane fakty z biografii prezydenta Rosji.

Książka natychmiast stała się bestsellerem nie tylko w Polsce...



Niepełna lista ofiar Putina).

Autorka sympatyzuje też z każdym, kto jest przeciwko Putinowi i podchwytuje każdy trop, mogący postawić głowę rosyjskiego państwa w negatywnym świetle. Trochę ciepłych słów pada natomiast pod adresem Dmitrija Miedwiediewa, który miał jakoby budować swoją pozycję i próbować uniezależnić się od Putina, co jednak się nie powiodło – być może z braku determinacji ale też i realnych możliwości. Pamiętając prezydenturę Miedwiediewa, trudno w pewnym stopniu nie zgodzić się z autorką. Być może gdyby to on stał dziś na czele rosyjskiego państwa, to stosunki Rosja-Zachód nie byłyby aż tak napięte.

KSIĄŻKA ZAWIERA również dodatek poświęcony życiu prywatnemu Władimira Putina. Przeczytać możemy o jego żonie Ludmile, z którą się rozwiódł, o córkach Maszy i Katii, a także o domniemanych kobietach rosyjskiego prezydenta. Po wymienianej w tym kontekście, także w naszych mediach, gimnastyczce Alinie Kabajewej, Putin miał bowiem mieć kilka następnych kochanek. Ponieważ jednak gospodarz Kremla nie afiszuje się ze swoim życiem prywatnym, ta część książki opiera się na domysłach i plotkach.

Krystyna Kurczab-Redlich kończy rozważania obyczajowe z grubej rury, oskarżając Władimira Putina o... kryptohomoseksualizm. Dowodzić mają tego liczne zdjęcia na których rosyjski prezydent całuje i głaszcze młodych chłopców, a także jego zażyłość z księciem Albertem, który również miałby być gejem. Okoliczność ta ma jawić się jako szczególnie kompromitująca, jak bowiem wiadomo rosyjski prezydent oraz społeczność gejowska nie pałają do siebie sympatią. Zbyteczne byłoby dodawać, że ten fragment budzi spore wątpliwości.

NAJWIĘKSZĄ ZALETĄ książki jest pasjonujący styl w jakim została napisana. Pomimo znacznie objętości czyta się ją błyskawicznie. Największą wadą jest zaś zbyt daleko posunięty subiektywizm. Nie chodzi o to, że autorka nie lubi Putina – to jest jej dobre prawo. Ale tym razem jest to znacznie więcej, bowiem rosyjski prezydent jawi się niemalże jak demon. Pomimo iż książka nie jest pracą naukową i nie musi silić się w związku z tym na kliniczny obiektywizm, to przesada w drugą stronę zaczyna razić i po prostu przeszkadzać w lekturze.

Autorka za wszelką cenę stara się znaleźć jak najwięcej „haków” na rosyjskiego prezydenta. Oprócz przedstawiania bardzo dobrze udokumentowanych poważnych zarzutów pod adresem Putina, nie waha się też jednak sięgać po pogłoski czy plotki. Wiarygodność niektórych argumentów mocno na tym cierpi, a efekt takiej argumentacji może być odwrotny od zamierzonego.

Autorka książki skrupulatnie omawia postępujące samodzierżawie prezydenta Rosji. Od zamykania niewygodnych mediów, po tajemnicze zgony oligarchów, którzy odważyli się go publicznie krytykować. Przypomina pierwszą wielką wizerunkową porażkę Putina, kiedy zażywał wakacji na Krymie, podczas kiedy marynarze uwięzieni w zatopionym podwodnym okręcie atomowym „Kursk” dusili się z braku tlenu. Wspomina wojny kaukaskie i te małe - choćby z Pussy Riot. Po omówieniu wszystkich ciemnych kart putinowskiej polityki Krystyna Kurczab-Redlich pochyla się nad życiem rodzinnym Putina. Stosunkowo późnym, jak na standardy sowieckie ożenkiem, rozwodem, karierami naukowymi i finansowymi jego córek, domniemanymi nowymi partnerkami. WYTRAWNA DZIENNIKARKA uważa, że kobiety pojawiające się obok prezydenta Rosji mają raczej służyć ocieplaniu jego wizerunku niż są dowodami fascynacji płcią przeciwną. Zgodnie z zasadą od szczegółu do ogółu, Krystyna Kurczab-Redlich przypomina, że w 2006 roku Putin przechodząc przez Plac Czerwony przywołał do siebie małego chłopca, uniósł jego koszulkę i pocałował go w brzuch. Według Aleksandra Litwinienki, na którego informacje powołuje się dziennikarka, jeszcze na studiach odkryto u Putina „znaczące odbieganie od normy seksualnej”. Podobno sowiecka bezpieka miała nawet wideo, na którym zabawiał się z małymi chłopcami. Generał bezpieki, który opowiedział o tym Litwinience, został zastrzelony na progu własnego domu. Idąc tym tropem dziennikarka przypomina, że na studiach Putin wołał uprawiać sporty kontaktowe – sambo i judo. Zastanawia się, czy tylko dla sukcesów na matach. Kiedy w roku 2007 prezydent Rosji pozował do zdjęć z nagim torsem, świat gejowski odebrał to jako znak wspólnoty. Rosyjski politolog Stanisław Biełkowski uważa też, że latanie odrzutowcami, śmigłowcami, nurkowanie czy polowanie to ściganie przez Putina ideału mężczyzny, którym nie dane mu było zostać. Dziś uważany za najbogatszego człowieka w Rosji, o ile nie na świecie (ponoć zgromadził 140 miliardów dolarów) i tak rozpala wyobraźnię tysiący Rosjanek, które widziałyby w nim idealnego męża...

Książkę na pewno warto przeczytać. Ale nie powinna ona stanowić jedyne źródła informacji na temat współczesnej Rosji.

Źródło: Internetowe wydania.

MIŁOŚNIK FOLKLORU, choreograf, dyrektor Zespołu Tańca Ludowego UMCS, ale także niezwykle człowiek, dla wielu mistrz i przyjaciel.
W pamięci tych, którzy go znali, pozostanie przede wszystkim jako dobry człowiek, który potrafił swoją pasją zarażać, pokazywać to, co niewidoczne na pierwszy rzut oka, uczyć miłości do polskiej kultury.

– TO DZIĘKI NIEMU czuliśmy się dumni z naszych tradycji. Uczył nas nie tylko tańców polskich, piosenek i przyspiewek, ale i pokazywał wartość patriotyzmu. Był niezwykle pracowity, zawsze krok do przodu, pełen planów i zapału, ale był też zwyczajnie z nami, tworzył w zespole niezwykle atmosferę, interesował się, jak radzimy sobie w życiu prywatnym – wspominali Stanisława Leszczyńskiego przyjaciele i wychowankowie z Zespołu Tańca Ludowego UMCS.

Swego mistrza i nauczyciela żegnała najpierw społeczność akademicka UMCS, z którą był związany ponad 60 lat.

Uroczystości odbyły się w Chatce Żaka, gdzie przez lata Stanisław Leszczyński spędzał wiele godzin, przygotowując zespół do kolejnych koncertów.

– Był naszym ambasadorem na całym świecie. Z zespołem koncertował na wszystkich kontynentach, niósł nadzieję Polonii w trudnych czasach i potem, gdy było łatwiej, dawał im namiastkę ojczyzny. Wraz z zespołem występował przed Janem Pawłem II, w ONZ i UNESCO. Liczne zasługi zostały doceniane przez przyznawanie mu medali i odznaczeń, ale dla niego najważniejsze było umiowanie polskiej kultury i propagowanie jej w świecie. Czynił to z powodzeniem - mówił Stanisław Michałowski.

Po uroczystościach pożegnania na UMCS trumnę z ciałem zmarłego przewieziono do katedry, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne, a po nim Stanisław Leszczyński spoczął na cmentarzu na Majdanku.

Pożegnanie mistrza

Pogrzeb Stanisława Leszczyńskiego



STANISŁAW LESZCZYŃSKI

urodził się 27 sierpnia 1926 r. w Liśniku Dużym. W wieku 26 lat został absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, ukończył również czteroletnie Studia Choreograficzne w Centralnej Poradni Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Od 1953 r. pracował jako starszy wykładowca w Centrum Kultury Fizycznej UMCS. W tym samym roku założył Zespół Tańca Ludowego UMCS, który do dziś reprezentuje Uczelnię w kraju i za granicą. Opracował dla Zespołu ponad 20 godzin repertuaru, na który składają się: folklor taneczny wszystkich regionów Polski, tańce narodowe oraz sekwencja patriotyczna „Dochodzenie Polski do niepodległości”. Jest również autorem licznych publikacji.

Od września 1941 r. do końca okupacji walczył w Batalionach Chłopskich pod pseudonimem „Czarny”. Pod koniec okupacji uczestniczył w akcji „Burza” Armii Krajowej. Za dzielność, poświęcenie i ofiarną walkę w obronie ojczyzny został odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Był aktywnym działaczem wielu organizacji kombatanckich.

Obok działalności artystycznej i wychowawczej wykazywał

się także niebywałą aktywnością społeczną. Dzięki Stanisławowi Leszczyńskiemu i zespołowi zostały pozyskane i przekazane Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Lublinie karetka pogotowia oraz łóżka szpitalne. Z jego inicjatywy powstała Fundacja „Pod Wspólnym Dachem”, która niesie pomoc ludziom niepełnosprawnym. Dzięki niej wybudowane zostały trzy Domy Opieki Społecznej w Kazimierzówce niedaleko Lublina.

Za działalność patriotyczną, rozsławienie Polski i jej kultury narodowej na świecie oraz za wielkie zaangażowanie społeczne Stanisław Leszczyński otrzymał liczne odznaczenia i wyróżnienia, m.in.: Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą, Medal „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”, Order Suwerenności Świętego Stanisława, Krzyż Komandorski z Gwiazdą nadany przez Mistrza Wielkiego i Kapitułę w Londynie, Najwyższe Odznaczenie Folklorystyczne Austrii, Medal Jubileuszowy za pomoc Kościołowi Rzymskokatolickiemu i Polakom na Ukrainie, Medal „Meritus Patriae” przyznany przez Zarząd Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Medal Zasłużony dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie przyznany przez Senat Uczelni, Dyplom Honorowej Ogólnopolskiej Komisji Historycznej Ruchu Studenckiego, Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Złoty Medal Wspólnoty Polskiej.

Stanisławowi Leszczyńskiemu nadano godność honorowego członka Zespołu Regionalnego „Wisła” w Wiśle oraz honorowe obywatelstwo miasta Selczuk w Turcji, miasta Rexburg w USA oraz kilku miast polskich, w tym m.in. Włodawy.

W umieraniu życie...

Czy to nie ironia losu,
że umierają Ci co tak pragną żyć?

Czy to nie zabawne,
że mówią nam «nie płacz»?

Czy to nie śmieszne,
że każą nam zapomnieć?

Tak wiele jest śmieszności
w współczuciu!
Tak wiele fałszu jest
w żałobie!

Czemu prawdziwe piękno
dostrzegamy gdy przemienie?

Nie umiem odpowiedzieć....
Tak już jest....

Gdy twa gwiazda zgaśnie,
i położy się do snu...
Płacz!

Gdy twe słońce zajdzie,
i ukryje się w jaskini...
Nie staraj się zapomnieć!

Bo naprawdę umierają
tylko Ci
O których zapominamy!!

Autor niewiadomy.



Członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej, Parafianie kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Bazyliki Małej Podwyższenia Krzyża Świętego wyrażają szczerze kondolencje Pani Prezes Rady parafialnej kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa Innie Keller z powodu zgonu jej kochanej matki

pani WALENTYNY KELLER.

Wieczny odpoczynek
racz jej dać Panie!

Zarząd Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im.A.Mickiewicza, członkowie TKP oraz parafianie kościoła Bazyliki Małej Podwyższenia Krzyża Świętego wyrażają szczerze kondolencje redaktorowi naczelnemu «Gazety Polskiej Bukowiny» Pani Antoninie Tarasowej oraz jej synowi Piotru Żukowskiemu z powodu zgonu jej synowej i jego kochanej żony

ANASTASJI ŻUKOWSKIEJ.

Ta młoda osoba odeszła w spokoju, po trzyletniej walce z nieuleczalną chorobą, otoczona opieką i leczeniem polskich lekarzy w Lublinie i Rzeszowie oraz miłością kochanego męża. Bliksi ludzie i znajomy będą ją pamiętać zawsze uśmiechniętą i życzliwą.

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie!

Stowarzyszenie «Rodzina Kolpinga» w Czerniowcach wyraża szczerze kondolencje byłemu członku Piotru Żukowskiemu z powodu przedwczesnej śmierci jego kochanej żony

ANASTASJI ŻUKOWSKIEJ.

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie!

Z głębokim
żalem przyjęliśmy
wiadomość o
przedwczesnej
śmierci

Pani ANASTASJI ŻUKOWSKIEJ.

Mężowie
Panu Piotrowi
Żukowskiemu,
teściowej – Redaktor
Naczelnej «Gazety
Polskiej Bukowiny»
Pani Antoninie
Tarasowej i całej
Rodzinie składamy

wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu.

Zarząd oraz członkowie TKP
im. Jana Pawła II w Starej Hucie.



Колектив редакції газети «Буковина» глибоко сумує й висловлює щире співчуття й підтримку нашим колегам – Антоніні Володимирівні Тарасовій, Віталію Петровичу Жуковському та їхньому синові Петрові Віталійовичу з приводу великого горя, непоправної втрати – передчасної смерті їхньої невістки, дружини

АНАСТАСІЇ ЖУКОВСЬКОЇ.

Важко змиритися з тим, що відійшла в засвіти молода, красива, світла, добра, здібна, кохана людина. Понад три роки вона і її рідні боролися з підступною хворобою, та, на жаль, остання перемогла. Хай же ангели небесні приймуть Настю у свої обійми, оселять у райських садах. А засмучений, осиротілий родині подай, Господи, сил, мужності й терпіння осилити горе. Кажуть, близькі люди не покидають нас, просто перестають бути поряд. Вони залишаються в серці, в пам'яті.

Flora BRESCIANI NICASSIO

Niedźwiadek

– Ufff! Nie chcę już więcej bawić się z tym niegrzecznym dzieckiem. Gryzie mnie, rzuca w ką, jakbym był jakąś ścierką!

Tak mówił śmieszny, pluszowy niedźwiadek, o jednym uchu prawie już oderwanym, który starał się wyciągnąć łapkę uwięzioną w szufladzie przy łóżku. Ludwiczek, jego pan, wyszedł w pokoju, a mamusia miała zaprowadzić go do dentysty. Dzięki temu zabawki mogły swobodnie rozmawiać między sobą.

– Ty się skarżysz? Ale pomyśl, że on odrywa mi drzwiczki, koła, łamie błotniki! – stwierdziło zielone autko, porzucone na środku pokoju.

– A co ja mam powiedzieć? Spójrzcie, jak mnie urządził! Nie mam nogi, brakuje mi jednej ręki – powiedział pajac, siedzący na brzegu kaloryfera.

– Jak mi się wydaje, nikt z nas nie był traktowany delikatnie – stwierdził mały wózek, cały poobijany, któremu też brakowało dwóch kółek. A więc – ciągnął dalej – dlaczego nie przestaniemy bawić się z nim?

Przez chwilę zapanowała cisza. Zabawki zastanawiały się nad dziwną propozycją; nikt przedtem o tym nie pomyślał.

W końcu wszyscy zgodzili się: nie będą bawić się z Ludwiczkiem.



Gdy chłopiec wszedł do swego pokoju, pierwszym jego odruchem było kopnięcie autka. Ale co za zaskoczenie! Autko nie przesunęło się zupełnie i Ludwiczek o mało nie upadł, gdyż stracił równowagę. Nasz przyjaciel – niezadowolony – chciał «pocieszyć» się swym zranionym pajacykiem, ale nie potrafił go podnieść: pajac wydawał się przyklejony do podłogi.

Tym razem naprawdę się rozzłościł. Dlaczego nie może się bawić? Spojrzał na swego niedźwiadka. Jak smutnie wyglądał w tej niewygodnej pozycji, z uwięzioną łapką i oberwanym uszkiem! Spojrzał na niego uważniej. Dziwnie, wydawało się, że szklane oczy świeciły się bardziej niż zazwyczaj. Może był smutny? Delikatnie wziął go na rękę, trochę pogłaskał: jaki był miękki i ciepły!

– Czy ty naprawdę mnie kochasz? – spytał nagle niedźwiadek.

Ludwiczek odpowiedział:

– Naturalnie!

A więc musisz mnie szanować, nie wolno ci ciągnąć mnie za ucho i szczypać mnie. Przrzekasz? A będziesz szanował również inne zabawki? Wszystkie one pragną być twoimi przyjaciółmi i chcą bawić się z tobą, pod warunkiem, że będziesz się z nimi dobrze obchodził.

– Tak, tak przrzekam wam: postaram się was nie psuć. Dobranoc, przyjaciele! – to mówiąc, podniósł pajaca, autko, wózek ciężarowy i porządnie poukładał na półce, myśląc już o dniu następnym. Postara się wtedy naprawić zepsute części zabawek z pomocą tatusia i mamusi.

PRZEPISY

Krem z selera, z tymiankiem i serem

Składniki: 1 seler (ok. 500 g), 1 marchewka, 1 szczypior (wraz z cebulką), 150 g sera, 3-4 łyżki jogurtu naturalnego, 2 liście laurowe + 2 ziarna ziela angielskiego, zczypta gałki muszkatołowej, sól morską i pieprz, oliwa z oliwek.

Do podania: kawałek sera, kilka gałązek świeżego tymianku.

Przygotowanie: Seler dokładnie myjemy, kroimy na drobne kawałki. Całość przekładamy do dużego garnka o grubym dnie i podsmażamy na oliwie. Następnie dodajemy posiekany szczypior, plastry marchewki i dalej smażymy (ok. 5-6 minut). Całość zalewamy wodą, aż po wierzch warzyw. Dodajemy liście laurowe, ziarenka ziela angielskiego i szczyptę soli. Gotujemy na małym ogniu ok. 15-18 minut (jeżeli trochę wody odparuje w trakcie gotowania to uzupełnijmy). Zupełnie odstawiamy z ognia i czekamy, aż ostygnie. Całość miksujemy na gładką masę. Dodajemy jogurt, kawałki sera i ponownie miksujemy. Na końcu doprawiamy gałką muszkatołową, pieprzem i solą.

Krem podajemy ze świeżym tymiankiem i kawałkami sera.

Kopytka

Składniki: 1kg ziemniaków, 2 jajka, 1 łyżka mąki ziemniaczanej, 300g mąki pszennej, 1 cebula, 3 łyżki masła, sól.



Przygotowanie: Zagotować wodę z solą i wrzucić do niej nieobrane ziemniaki. Gotować ok. 25 minut a następnie odcedzić, obrać i przecisnąć przez praskę. Dodać jajka, mąki, szczyptę soli i dokładnie wszystko wymieszać. Wyrobić jednolite ciasto i uformować wałek na blacie oprószonym mąką.

Pokroić wałek ciasta na kawałki ok. 3 cm długości. Surowe kopytka wrzucać do osolonego wrzątku i gotować 3 minuty od czasu wypłynięcia na powierzchnię.

W międzyczasie obrać cebulę i zeszklić na maśle oprószając odrobiną soli. Gotowe wyławiać przy pomocy łyżki cedzakowej i podawać polane okrasą z cebulki.

Pierogi z kapustą i grzybami

Składniki: Na ciasto: 250 g mąki pszennej, zczypta cukru, 7 g suszonych drożdży, 100 g masła, 60 ml letniego mleka, 1 żółtko.

Nadzienie: 50g suszonych grzybów (np. prawdziwków), 0,5 kg kiszonej kapusty, 1 cebula, 2 ząbki czosnku, sól, pieprz, 2 liście laurowe, olej roślinny.

Przygotowanie: Dzień przed przygotowaniem pierogów, namoczyć

grzyby w wodzie i odstawić na co najmniej 6 godzin. Przesiać mąkę i wymieszać z solą, cukrem i drożdżami. Pokroić masło na mniejsze kawałki i dodać do masy mącznej. Utrzeć na gładko przy pomocy miksera. Na koniec cały czas mieszając stopniowo dodawać mleko aż powstanie jednolite i elastyczne ciasto. Uformować z niego kulę, zakryć wilgotną, bawełnianą ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce na co najmniej godzinę.

Posiekać kapustę drobno i umieścić w garnku z 2-3 łyżkami oleju. Zalać odrobiną wody i zagotować. Obracć cebulę i posiekać drobno. Dodać cebulę do kapusty razem z wyciśniętym czosnkiem. Odsączyć grzyby i posiekać drobno. Dodać do kapusty razem z wodą, w której się moczyły. Doprawić solą, pieprzem oraz liśćmi laurowymi i gotować na małym ogniu przez 30 minut od czasu do czasu mieszając.

Rozwałkować ciasto cienko na blacie oprószonym mąką i wyciąć koła o średnicy ok. 6cm. Nałożyć na każde kółko po łyżce farszu i zlepić pierogi. Rozgrzać piekarnik do 180C i wyłożyć blachę papierem do pieczenia. Ułożyć pierogi na blasze w odstępach ok. 2cm i posmarować rozmaconym jajkiem. Piec w piekarniku ok. 20 minut i podawać.

Tatar śledziowy

Składniki: 1 kg matiasów, 2 jajka na twardo, 1 czerstwa kajzerka, 3 łyżki oliwy z oliwek, 1/2 szklanka mleka, pieprz do smaku, 1 średnia cebula, 2 ogórki kiszzone.

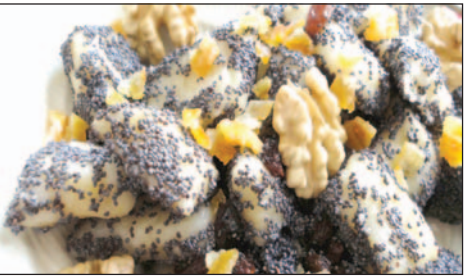
Przygotowanie: Płaty matiasów namaczamy w wodzie ok. 2-3 godzin, zmieniając wodę kilkukrotnie. Po tym czasie śledzie powinny być nadal słone, ale już nie za słone. Czerstwą kajzerkę namaczamy w mleku.

Mielenie: do maszynki wrzucamy śledzie, jedno jajo, namoczoną, odcisniętą kajzerkę. Do zmielonych składników dodajemy pieprz i łyżkę oliwy, całość dokładnie mieszamy. Ogórki kiszzone, cebulę oraz jajko na twardo drobno siekamy.

W zależności od tego w jakiej formie chcemy serwować tatara przygotowujemy pojedyncze porcje lub jedną dużą. Na wierzchu lub obok układamy ogórka, cebulę i jajko. Jeśli bardzo lubimy oliwę z oliwek całość można lekko/dekoracyjnie skropić oliwą.

Kluski z makiem

Składniki: 400 g makaronu płaskiego typu łazanki, 50 g masła, 400 g masy makowej, 200 ml miodu, pół szklanki posiekanej drobno skórki z pomarańczy.



Przygotowanie: Ugotować makaron w osolonym wrzątku al dente. Roztopić masło na małym ogniu i wymieszać z makiem i miodem. Powstałą mieszanką polać makaron i dokładnie zamieszać. Podawać na ciepło lub na zimno udekorowany skórką pomarańczową.

Запрошує Центр навчання і виховання в Олесьніці

Професійно-технічний заклад, розташований неподалік польського міста Вроцлав, запрошує на навчання учнів українських шкіл.

Для вступників з України тут пропонують розпочати навчання з 1 серпня 2017 року у формі 4-тижневого курсу польської мови.

З 1 вересня ц.р. навчання розпочнуться спільно з польськими учнями за такими спеціальностями:

- Кухар;
- Кондитер давніх рецептур;
- Коваль;
- Перукар;
- Автомеханік;
- Рихтувальник автомобілів;
- Монтажник інженерних мереж та сантехнічного обладнання;
- Муляр;
- Штукатур.

- Рівень навчання – професійна школа I-III класу.
- Термін навчання – 3 роки.
- Оплачувана виробнича практика з укладанням договору про роботу з оплатою 130 злотих на місяць.
- Під час навчання учні опановуватимуть програму загальноосвітнього і професійного навчання, передбачену для професійних шкіл. З метою адаптації передбачено додаткові допоміжні лекції з польської мови.
- Учні матимуть змогу вивчати також англійську або німецьку мову.
- Випускник професійного закладу отримує свідоцтво про його закінчення і отримує право на складання екзамену на професійну кваліфікацію. Цей екзамен учні складають у школі, де навчалися і в разі успішної здачі отримують право на навчання в середній школі, допускаються до здачі ЗНО, і мають підстави працювати

за фахом у Польщі чи в Україні.

- Учень, який здав професійний екзамен, отримує диплом, що підтверджує кваліфікацію на території Європейського Союзу (є англomовна версія).
- У навчальному закладі створено все необхідні умови для навчання, працюють кваліфіковані педагоги.
- Лекції та практичні заняття відбуваються протягом п'яти днів на тиждень – від понеділка до п'ятниці. У суботу та неділю учнів запрошують у спортивні секції, гуртки за інтересами.

УМОВИ ПРОЖИВАННЯ:

Учні проживають разом з польськими підлітками в обладнаних кімнатах. Вони повинні дотримуватись правил поведінки, встановлених у школах Польщі.

В інтернаті є загальна кухня та їдальня, безкоштовний доступ до Інтернету.

Вимоги до кандидатів:

- * Свідоцтво про закінчення 9-го класу в Україні та його переклад польською мовою.
- * У рік вступу на навчання учням не повинно виповнитися 18 років.
- * Документи, які підтверджують право на навчання у Польщі (закордонний паспорт і відповідна віза).
- * Документ, який підтверджує особу та його переклад польською мовою.

Навчання в школі безкоштовне. Учні безкоштовно користуються всіма об'єктами та обладнанням, яке є у школі, на тих же правах, як і польські однокурсники, не несуть жодних витрат, пов'язаних із харчуванням, медичним страхуванням і проживанням в інтернаті.

Детальна інформація: 098 44 44 967.

SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

GAZETA POLSKA

Bukowiny

«Газета польська Буковини»
Реєстр. св-во серія ЧП №346-26р
Засновник:
Чернівецьке обласне Товариство
польської культури
ім. А.Міцкевича

Wydawca:
Redakcja czasopisma
«Bukowina».

Projekt jest współfinansowany ze środków Senatu RP
w ramach konkursu na realizację zadania
«Współpraca z Polonią i Polakami za granicą»

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt.
Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Michał HRYZIUK

Adres redakcji:
58000 Czerniowce, ul. Ukrainśka 22 p. 22.
Адреса редакції: 58000 м.Чернівці,
вул.Українська, 22, к.22.
Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza
oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

WOLNOŚĆ
I DEMOKRACJA

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.